

Sygn. akt I ACz 923/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Kremer

Sędziowie: SSA Sławomir Jamróg

SSA Barbara Baran (spraw.)

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2017 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. N.

przeciwko (...) spółka z o.o. w K.

o zabezpieczenie roszczenia

na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15 lutego 2017 roku, sygn. akt I Co 59/17

postanawia:

1. oddalić zażalenie;
2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika – (...) Instytutu (...) w sp. z o.o. w K. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Jan Kremer SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACz 923/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawca wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie roszczenia poprzez zakazanie (...) spółka z o.o. w K. rozpowszechniania książki „(...) na okres nie dłuższy niż jeden rok, przy czym nie dłużej niż do czasu zakończenia postępowania o ochronę dóbr osobistych. Ponadto w punkcie II wniosku domagał się wycofania książki „(...) oraz jakichkolwiek jej fragmentów z dystrybucji.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że sam tytuł już sugeruje, iż wnioskodawca jest osobą nieuczciwą. Został zamieszczony wśród osób, które zostały skazane za przestępstwa. Wnioskodawca nigdy nie był skazany. Przedstawił szereg pochlebnych na jego temat opinii lekarzy. Był biegłym sądowym, jego kwalifikacje zostały potwierdzone przez różne instytucje. Jest energoterapeutą i nigdy nie uważał, że jego terapia zastępuje leczenie konwencjonalne - jego pomoc polegała na terapii niekonwencjonalnej obok tej tradycyjnej. Podniósł, że pomógł wielu osobom.

Naruszone dobra wnioskodawcy to godność i dobre imię. Podniesione zostało również, że w przypadku braku zakazu książki zostanie rozpowszechniona i późniejsze postępowanie nie zdoła odwrócić skutków naruszenia dóbr osobistych.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił wniosek.

Sąd uznał, że wniosek ten nie jest uzasadniony. Zgodnie z art. 730¹ k.p.c. udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Przy wyborze sposobu zabezpieczenia Sąd uwzględni interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a obowiązanego nie obciążać ponad potrzebę.

Zgodnie z art. 755 § 1 k.p.c. w wypadku roszczeń niepieniężnych sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wykluczając sposobów przewidzianych do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. W sprawach o ochronę dóbr osobistych zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji może być udzielone tylko wtedy, gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny. Udzielając zabezpieczenia, sąd określa czas trwania zakazu, który nie może być dłuższy niż rok. Jeżeli postępowanie w sprawie jest w toku, uprawniony może przed upływem okresu, na który orzeczono zakaz publikacji, żądać dalszego zabezpieczenia. Jeżeli uprawniony zażądał dalszego zabezpieczenia, zakaz publikacji pozostaje w mocy do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku (§2). Przepisu art. 731 nie stosuje się, jeżeli zabezpieczenie jest konieczne dla odwrócenia grożącej szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego skutków (§2¹). Nadto zgodnie z art. 731 kpc zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Sąd stwierdził, że w przedmiotowej sprawie ma do czynienia z wnioskiem zmierzającym do zakazu wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji, a zatem rozpatrując wniosek należy mieć na uwadze art. 54.2 Konstytucji (cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane). Sąd Okręgowy podzielił przytoczony przez siebie pogląd doktryny, iż zakaz publikacji orzekany w postępowaniu zabezpieczającym jest cenzurą. Oznacza to, że orzeczenie o zabezpieczeniu nie może dotyczyć zakazu wyrażania i rozpowszechniania poglądów, jeżeli te poglądy nie zostały jeszcze wyrażone i rozpowszechnione. Zatem w pierwszej kolejności należało ustalić, czy w przedmiotowej sprawie wniosek nie zmierza do wydania zabezpieczenia będącego właśnie cenzurą prewencyjną.

W ocenie Sądu wniosek zmierza do zastosowania cenzury represyjnej, która jest dozwolona. Wynika to z faktu, że przedmiotowa książka została już rozpowszechniona, można ją kupić, zamówienie można złożyć także na stronie internetowej www.znak.com.pl, sam wnioskodawca przedłożył zresztą wydruk książki. Sąd mógłby więc w tej sprawie zastosować żądane zabezpieczenie, jeżeli spełnione byłyby pozostałe przesłanki. Sąd nie dostrzegł ważnego interesu publicznego, który sprzeciwiałby się zabezpieczeniu. Książka ma charakter sensacyjny, dotyczy zdarzeń z przeszłości a nie wydarzeń, co do których społeczeństwo już dzisiaj musiałoby powziąć informację. Rozpowszechnienie książki rok później nie wpłynęłoby w istotny sposób na interes publiczny.

Wskazany sposób zabezpieczenia nie jest jednak dopuszczalny. Nie ma żadnych podstaw do zakazu rozpowszechniania i wycofania z dystrybucji całej książki. Składa się ona z trzech rozdziałów i tylko jeden „podrozdział” - ten o tytule „Z. N.. (...)” dotyczy wnioskodawcy. Podrozdział ten nie łączy się z pozostałymi, zresztą można z książki usunąć każdy podrozdział bez straty dla pozostałych.

Sąd wyraził zdziwienie, dlaczego obowiązani nie mieliby rozpowszechniać książki w pozostałym zakresie, z pominięciem informacji o wnioskodawcy. To wydawca sam może ocenić, czy jest to technicznie wykonalne i dla niego opłacalne. Wydawca może też podjąć decyzję, że w takiej sytuacji w ogóle książki nie będzie rozpowszechniał. Sąd jednak nie ma żadnych podstaw do zakazywania obowiązany rozpowszechniania książki z pominięciem informacji

dotyczących wnioskodawcy. Sąd zwrócił uwagę, że nie wszystko, co zawarto w tym podrozdziale, stanowi naruszenie dóbr osobistych wnioskodawcy - są tam bowiem informacje pozytywne, obojętne i negatywne.

Wnioskodawca nie wskazał, których fragmentów książki ma dotyczyć zakaz, zatem należało rozważyć, na ile sąd może z urzędu ograniczyć zakres zabezpieczenia w myśl zasady, że jeżeli wnioskodawca chce więcej, to można mniej. Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie byłoby to możliwe w zakresie całego „podrozdziału” dotyczącego wnioskodawcy. W uzasadnieniu wnioskodawca wskazuje, że został zaliczony do oszustów. Biorąc pod uwagę tytuł książki (...) już sam fakt umieszczenia danej osoby w książce (niezależnie, jakie faktycznie zamieszczono o niej informacje) świadczy o tym, że została ona zaliczona do „(...) - zatem cały podrozdział może naruszać dobra osobiste wnioskodawcy.

Wnioskodawca nie uprawdopodobnił jednak roszczenia i interesu prawnego. W przedmiotowej sprawie te kwestie należy omówić łącznie, ponieważ one są ze sobą ściśle powiązane. Czym innym jest bowiem uprawdopodobnienie naruszenia dóbr osobistych (co wnioskodawca uczynił), a czym innym uprawdopodobnienie roszczenia (czego nie uczynił).

Przede wszystkim wnioskodawca nie wskazał, z jakim roszczeniem zamierza wystąpić. Sąd zaś nie jest uprawniony do decydowania za stronę, czego się będzie domagać. Wniosek składa się z dwóch punktów. W I punkcie wskazano, by zabezpieczenie trwało nie dłużej, niż do zakończenia postępowania o ochronę dóbr osobistych - można się więc domyślać, że wnioskodawca zamierza wystąpić z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych. Nie istnieje jednak roszczenie procesowe określone jako „roszczenie o ochronę dóbr osobistych”, ochrona ta może być realizowana jedynie przez konkretnie sformułowane roszczenia, np. o przeproszenie, o zadośćuczynienie, o złożenie oświadczenia woli określonej treści, zakaz publikacji, zakaz sprzedaży itp. Z brzmienia wniosku (w tym punktu II) nie wynika, czego wnioskodawca zamierza się domagać. Skoro zaś wnioskodawca nie sprecyzował, czego się będzie domagał, to sąd nie jest w stanie ocenić, czy jego roszczenie jest uprawdopodobnione.

Z tym problemem związane jest także niewykazanie interesu prawnego. Skoro bowiem nie wiadomo, z jakim roszczeniem wnioskodawca zamierza wystąpić, to nie można ocenić, czy ma interes prawny w zabezpieczeniu. Nie wiadomo, czy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub znacznie utrudni wykonanie orzeczenia, bowiem np. jeżeli zamierza wystąpić z pozwem o przeproszenie, to nie ma żadnej podstawy do zabezpieczenia roszczenia w żądany sposób - zabezpieczenie nie pozostanie w żadnym związku z takim roszczeniem (przeproszenie jest zawsze możliwe i takiego roszczenia nie ma potrzeby zabezpieczać).

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył wnioskodawca, domagając się jego zmiany i uwzględnienia wniosku lub uchylecia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzucił naruszenie:

- art. 730¹ § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił roszczenia, podczas gdy sąd sam stwierdza, że do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy doszło, a zatem ma on prawo do ubiegania się o ochronę,

- art. 730¹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 730¹ § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił przesłanki w postaci interesu prawnego, podczas gdy we wniosku wskazano, w jaki sposób brak udzielenia zabezpieczenia uniemożliwi osiągnięcie celu postępowania w sprawie, tj. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych.

W uzasadnieniu zażalenia, odwołując się do definicji roszczenia wskazano, że wnioskodawca domaga się udzielenia ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Odwołano się także do treści art. 24 k.c. i art. 755 § 2 k.p.c. podnosząc, że przepisy te stanowią źródło praw podmiotowych wnioskodawcy. Podkreślono również, przytaczając cytaty z przedmiotowej publikacji, iż wnioskodawcę postawiono w jednym rzędzie z paradą oszustów, zestawiono go z grupą osób, skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi i wprost napisano, że oparł on całą swą karierę na dobrze wyreżyserowanym oszustwie. Oszustwo zaś jest przestępstwem, stypizowanym w kodeksie karnym. W książce jest

też wiele innych naruszeń czci wnioskodawcy. Doszło zatem do naruszenia jego dóbr osobistych i roszczenie jest co najmniej uprawdopodobnione.

Jeśli chodzi o interes prawny, to wnioskodawca go uprawdopodobnił i bez znaczenia jest, z jakimi konkretnie roszczeniami wystąpi wnioskodawca w przyszłości. Dalsze trwanie stanu naruszenia skutkować będzie niemożliwością odwrócenia jego skutków, to znaczy nastąpi trwale wpisanie do świadomości opinii społecznej wnioskodawcy jako oszusta. Jedynie natychmiastowe podjęcie działań objętych wnioskiem o zabezpieczenie uchroni wnioskodawcę przed takimi skutkami.

W odpowiedzi na zażalenie uczestnik - (...) Instytut (...) wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego. Podzielił stanowisko Sądu I instancji, że ma znaczenie, z jakim roszczeniem chce wystąpić wnioskodawca, bowiem np. żądanie przeproszenia nie uzasadnia zabezpieczenia w postaci zakazu wprowadzenia książki do obrotu – nie ma w takim wypadku obawy, że roszczenie nie będzie mogło być zaspokojone. Sposób zabezpieczenia roszczeń musi pozostawać w związku przyczynowym z realizacją roszczenia, w przeciwnym razie wnioskodawca uzyskałby szerszą ochronę w zabezpieczeniu, niż w wyniku orzeczenia, kończącego sprawę.

Podniesiono także, że autor nie przypisuje wnioskodawcy oszustwa stypizowanego w k.k. (słowa tego używa w znaczeniu potocznym jako wprowadzenie kogoś w błąd lub wyzyskanie błędu dla swojej korzyści) i wyjaśnia, dlaczego zdecydował się opisać historię wnioskodawcy. O finansowym aspekcie działalności wnioskodawcy napisano, bowiem pobiera on opłaty za swoje usługi i to jest źródło jego utrzymania. W ocenie uczestnika Sąd należycie wyważył prawo do ochrony dobrego imienia i prawo do swobody wypowiedzi. Nie ma podstaw do niezwłocznego zakazu wprowadzania do obrotu całej książki i nakazu wycofania jej z dystrybucji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy jest bezzasadne.

Niewątpliwie roszczenie, z jakim zamierza wystąpić wnioskodawca, ma służyć ochronie jego dóbr osobistych. To - jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy – można odczytać z treści wniosku.

Artykuł 24 k.c. wymienia roszczenia, przysługujące w razie zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego. W przepisie tym jest mowa o roszczeniach o zaniechanie i o usunięcie skutków naruszenia (roszczenia niemajątkowe), nadto wskazuje on na możliwość dochodzenia roszczeń majątkowych, wymieniając zadośćuczynienie pieniężne, zapłatę odpowiedniej sumy na cel społeczny a także naprawienie szkody majątkowej na podstawie przepisów odrębnych.

Ugruntowany jest pogląd, iż w wypadku roszczenia o zaniechanie uprawniony musi wskazać, jakiego zachowania (zaniechania jakich działań) domaga się od osoby, ze strony której grozi mu naruszenie. Treścią żądania uprawnionego mogą być zachowania bierne (niepodejmowanie działań prowadzących do naruszenia dobra osobistego), ale także - w razie już dokonanego naruszenia - aktywne zachowanie naruszydźcy (np. zniszczenie środka, za pomocą którego miały być rozpowszechnione zniesławiające treści) (zob. Komentarz do k.c. pod red. E. Gniewka, 2016). Instytucja zabezpieczenia powództwa służy w tym wypadku realizacji prewencyjnej funkcji takiego roszczenia.

Z kolei w wypadku roszczeń o usunięcie skutków naruszenia ich treść zależy od rodzaju naruszenia i jego skutków. Uprawniony może np. domagać się przeproszenia, złożenia oświadczenia, sprostowania, precyzując przy tym treść oczekiwanego oświadczenia. Usunięcie skutków naruszeń może polegać także np. na wycofaniu ze sprzedaży i zniszczeniu nakładu książki zawierającej informacje zniesławiające.

Przy żądaniach pieniężnych oczywiście musi być wskazana żądana kwota i określenie, czy uprawniony dochodzi zadośćuczynienia, czy odszkodowania, czy też domaga się zapłaty na określony cel społeczny, nadto w wypadku odszkodowania niezbędne jest wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Roszczenie to w prawie cywilnym prawo podmiotowe, którego treścią jest uprawnienie do żądania od oznaczonej osoby zachowania się w określony sposób. Katalog roszczeń związanych cywilnoprawną ochroną dóbr osobistych jest – jak wynika z powyższych uwag – szeroki a ich treść jest zróżnicowana.

W niniejszej sprawie wnioskodawca wskazał, że naruszona została jego godność i dobre imię (elementy dobra osobistego w postaci czci) poprzez umieszczenie go w „paradzie oszustów” w książce, która już w tytule zawiera pejoratywne sformułowania, mogące wywołać u odbiorców jednoznaczne przekonanie, że wszystkie osoby w niej opisane, to oszuści, krętacze, kanciarze itp. Stanowi to stygmatyzowanie wnioskodawcy, ponadto książka zawiera niezwyfikowane, nieprawdziwe, obraźliwe i krzywdzące informacje na jego temat a najpoważniejszym jest zarzut oszustwa, dodatkowo w kontekście chciwości i żerowania na naiwności innych, autor zaś pisze o wnioskodawcy w złośliwie drwiący sposób.

Sąd I instancji – uznając za uprawdopodobniony fakt naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy – doszedł do wniosku, że zabezpieczenie nie jest możliwe. Nie ma bowiem podstaw, by zakazać rozpowszechniania i wycofać z dystrybucji całą książkę, skoro wnioskodawcy dotyczy tylko jeden podrozdział, który nie łączy się z pozostałymi. Nadto nie wszystkie informacje lub sformułowania o wnioskodawcy są pejoratywne. Zdaniem Sądu można by rozważyć żądany zakaz co do podrozdziału o wnioskodawcy, jednakże – mimo, że uprawdopodobniono fakt naruszenia dóbr osobistych, to nie wskazano, z jakim roszczeniem chce wystąpić wnioskodawca. Winno ono być wyraźnie sformułowane, czego wnioskodawca zaniechał. Skoro zaś nie sformułowano roszczenia w znaczeniu procesowym, to sąd nie może ocenić, czy jest ono uprawdopodobnione. Nie można też ocenić, czy wnioskodawca ma interes prawny w zabezpieczeniu o sposobie określonym we wniosku.

Stanowisko Sądu jest zasadne. Pamiętać należy o tym, że aby zabezpieczenie roszczenia było możliwe, muszą być kumulatywnie spełnione wszystkie przesłanki zabezpieczenia. W niniejszym przypadku istotnie Sąd stwierdził, że mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych, podkreślając równocześnie, że wnioskodawca nie wyartykułował, z jakim chce wystąpić żądaniem. Samo przyjęcie przez Sąd, że doszło (lub mogło dojść) do naruszenia dóbr osobistych nie wystarcza. Jak wskazano wyżej, katalog roszczeń służących ochronie dóbr osobistych jest szeroki. Są one różnorodne i nie w każdym wypadku sposób zabezpieczenia polegający na zakazie rozpowszechniania lub wycofaniu książki i jej fragmentów z dystrybucji byłby adekwatny do zgłoszonego żądania. Stąd wskazywana słusznie przez Sąd Okręgowy konieczność sformułowania roszczenia, z jakim zamierza wystąpić wnioskodawca – wszak nie sformułuje on powództwa, ograniczając się jedynie do żądania udzielenia mu ochrony dóbr osobistych, ale będzie musiał wyartykułować, czego konkretnie się domaga. W konsekwencji słusznie podnosi Sąd Okręgowy, że roszczenie w rozumieniu żądania, z jakim zamierza wystąpić wnioskodawca, nie zostało uprawdopodobnione – a w każdym razie nie można tego ocenić. Nie zostało ono nawet wyrażone (sformułowane). Uniemożliwia to także ocenę istnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie (art. 730¹ § 2 k.p.c.). Ocena istnienia lub nieistnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia musi być dokonywana w odniesieniu do sformułowanego, konkretnego roszczenia, które będzie dochodzone w przyszłym procesie. Tylko wtedy, gdy znane jest żądanie, można stwierdzić, czy spełniona jest przesłanka zdefiniowana w wyżej zacytowanym przepisie.

Wobec powyższego na margines należy przesunąć rozważania o tym, czy słuszne jest domaganie się zabezpieczenia w odniesieniu do całej książki, czy też winno ono obejmować jedynie jej fragmenty, jakkolwiek rację ma Sąd Okręgowy zwracając uwagę na konstrukcję książki i brak powiązań pomiędzy poszczególnymi rozdziałami oraz na różny charakter informacji dotyczących wnioskodawcy. Bez wyartykułowania roszczenia oraz przy braku uprawdopodobnienia interesu prawnego (o czym była mowa wyżej) rozważania te nie mają wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W związku ze zgłaszanymi przez wnioskodawcę licznymi wnioskami dowodowymi stwierdzić należy, że okoliczności, na jakie zostały one zgłoszone, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego wniosku. Bezzasadny był także

wniosek o wyznaczenie rozprawy dla rozpoznania zażalenia – sąd odwoławczy stosownie do treści art. 397 § 1 k.p.c. działa w tym wypadku na posiedzeniu niejawnym. Art. 148 § 2 k.p.c. daje sądowi możliwość wyznaczenia rozprawy, ale taka potrzebna nie zachodziła - wszelkie twierdzenia strony mogły wyrazić w pismach procesowych, zaś podniesienie w takiej właśnie formie ma taki sam walor, jak ustne ich przedstawienie.

Z tych względów zażalenie uległo oddaleniu na podstawie art. 385 w zw. z 397 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a złożyło się na te koszty wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika - (...) Instytutu (...) (§ 10 ust. 2 p. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.).

SSA Sławomir Jamróg SSA Jan Kremer SSA Barbara Baran